

To opowiadanie zostało opublikowane przez Ririro.com/pl za darmo. Naszą misją jest zapewnienie wszystkim dzieciom na świecie bezpłatnego dostępu do różnorodnych opowieści. Historie te można czytać, pobierać i drukować online. Obejmują one szeroki zakres tematów, w tym zwierzęta, fantastykę, naukę, historię, różnorodne kultury i wiele innych.

Wspieraj naszą misję, udostępniając naszą stronę. Życzymy Ci wiele radości z czytania!



Ririro

WYOBRAŹNIA JEST WAŻNIEJSZA OD WIEDZY

Ririro

Słoń i krawiec

W swoim życiu na pewno choć raz widziałeś słońca – czy to w zoo, w telewizji, czy na komputerze. Słoń to największe zwierzę na świecie, które zamieszkuje tereny południowo-wschodniej Azji oraz Afrykę. Na afrykańskich ziemiach, słoń jest ciut mniejszy i żyje w dziczy. Z kolei w Azji, jest zwierzęciem oswojonym i pomaga ludziom swoją mądrością, uprzejmością oraz siłą. Słoń to zwierzę ciężko pracujące i bardzo dobrze usłuchane. Jeśli jego opiekun odpowiednio go traktuje, trąbacz będzie mu niesamowicie wdzięczny i co ważniejsze, będzie go słuchał. Słoń jest niestrudzony, staranny i okropnie silny. Ale przede wszystkim, słoń jest rozumny i nie znosi niesprawiedliwości. Jeśli ją napotyka, bardzo się złości!

Wysłuchajcie zatem tej opowieści...

W pewnym państwie Azji Południowo-Wschodniej, słoń człapał przez ulice miasta, by napić się z pobliskiej rzeki. Podczas swoich przechadzek, miał on nawyk wsuwania swojej trąby przez okna napotkanych domostw. Czasami ktoś wtykał mu kawałek chleba lub owoc, które chętnie

brał ze sobą. Codziennie mijał krawca, ale ten nigdy mu niczego nie wręczył.

Pewnego dnia, podczas swojego spaceru słoń po raz kolejny przechodził koło krawca i wetknął swoją trąbę w okno jego pracowni. Ale krawiec był człowiekiem gniewnym i narwanym. Rzekł do słońa „mam coś dla Ciebie!” i dźgnął jego trąbę igłą! Słoń szybko się wycofał i spokojnie kontynuował swój spacer, ale w środku był okropnie zły i tylko myślał: „ah, poczekaj tylko, krawcu... Dostaniesz za swoje!”.

Kiedy słoń skończył poić się wodą z rzeki, nagle uderzył silną łapą w dno koryta, tak by wezbrało się w nim błoto, a woda stała się smętna. Następnie nabrał w swoją trąbę brudną wodę i powędrował do miasta. Zatrzymał się przy pracowni krawca i ponownie wetknął swą trąbę przez okno.



Krawiec zaczął z niego kpić:

- No co, słońiku, tak Ci się podobają igły?

Ledwo skończył zdanie, kiedy to słoń wystrzelił z trąby strumień brudnej wody i polał gniewnego krawca oraz jego pracowników. Wszyscy w pracowni próbowali

uniknąć nieprzyjemnej kąpieli, ale było już za późno – byli przemoczeni do suchej nitki. Ucierpiały także drogie tkaniny, które leżały dookoła.

Kiedy mieszkańcy zobaczyli co się stało, zaczęli naśmiewać się ze złego krawca. Rzekli:

- Dostałeś krawcu to, na co zasłużyłeś! Nie powinieneś być ranić tego kochanego zwierzęcia!

Z tej historii, drogi czytelniku, zapamiętaj, by zawsze traktować wszystkich, a w szczególności słoń, dobrze i sprawiedliwie!

Posłuchaj jednak jeszcze jednej opowieści, tym razem o życzliwości słoń. Dawno temu, słoń bardzo się zdenerwował, ponieważ jego opiekun go uderzył. Wpadł przez to w furję, uwolnił się i wybiegł gniewnie na ulice miasta. Wszyscy uciekali, kiedy widzieli gniewnego słoń! Nawet matka, która niegdyś pozwalała swoim malutkim dzieciom karmić słoń trawą podawaną z ich rąk! I w swoim pośpiechu, ta sama matka zapomniała o swoim dziecku przy ucieczce.

Słoń biegł wściekle w stronę dziecka, a wszyscy, którzy to widzieli, byli święcie przekonani, że maluch zostanie stratowany. Jednak stało się coś niesamotnego! Słoń rozpoznał dziecko, owinał je delikatnie swoją trąbą i

odłożył na dach straganu. Minęła kolejna chwila, a zwierzę uspokoiło się i dało zaprowadzić się do swojego opiekuna.

Pomimo wyrządzonej krzywdy, zwierzę postanowiło wybaczyć opiekunowi, a ten już nigdy nie podniósł ręki na słońca!